

Marek Lis

Święta Rodzina z Nazaretu : filmowe kroniki i fantazje

Salvatoris Mater 11/4, 182-192

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jedną z trudności, przed którą stają twórcy filmów opowiadających o dzieciństwie Jezusa pod opieką Maryi i Józefa, jest ograniczenie do dość skąpych informacji historycznych o Świętej Rodzinie. Synoptyczne Ewangelie św. Mateusza i św. Łukasza mówią przecież niewiele o wczesnych – rodzinnych – latach życia Jezusa (a przemilczają je całkiem św. Marek i św. Jan). Święty Mateusz, po przedstawieniu genealogii Jezusa, opisuje kolejno: zamiar oddalenia ciężarnej Maryi, jaki podjął poślubiony Jej Józef, powstrzymany następnie przez objawiającego się mu we śnie anioła; narodziny Jezusa w Betlejem; przybycie do Heroda Mędrców ze Wschodu poszukujących nowo narodzonego króla żydowskiego i ich pokłon Dzieciąciu; ucieczkę Świętej Rodziny do Egiptu; wreszcie – po śmierci Heroda – powrót do ziemi Izraela, do Nazaretu (zob. Mt 1, 18 – 2, 23).

Święty Łukasz (Łk 1, 26 – 2, 52) przedstawia inne epizody: anielskie Zwiastowanie Maryi poślubionej już Józefowi, Jej trzymiesięczny pobyt u Elżbiety, podróż Józefa z brzemienną Maryją do Betlejem i narodziny

Ks. Marek Lis

Święta Rodzina z Nazaretu: filmowe kroniki i fantazje

SALVATORIS MATER
11(2009) nr 4, 182-192

Niemowlęcia, którym towarzyszą anielskie epifanie i pokłon pasterzy. Rodzice poddają Dziecię rytuałom Prawa Mojżeszowego: zostaje obrzezane, a następnie przedstawione w Świątyni jerozolimskiej. Nic nie przeszkadza Świętej Rodzinie w spokojnym powrocie do Nazaretu. U św. Łukasza pojawia się epizod świątecznej pielgrzymki do Jerozolimy dwunastoletniego Jezusa wraz

z Rodzicami, z którymi *wrócił do Nazaretu i był im poddany* (Łk 2, 51).

Obie Ewangelie różnią się wyborem opisywanych wydarzeń, a przy tym ich autorzy nie relacjonują, jak uczyniłby współczesny biograf, wszystkich szczegółów przedstawianej historii. Marek Starowieyski we wstępie do edycji starochrześcijańskich apokryfów podkreśla, że księgi Nowego Testamentu nie były zapisem całości tradycji o Jezusie, choć to właśnie one były przechowywane pod kontrolą Kościoła, a odczytywane podczas liturgii, stanowiły źródło katechezy. Obok nich *istniały jednak i inne tradycje, nie poddane tej kontroli, które stopniowo deformowały się, wprowadzając do opowiadania o Jezusie elementy lokalnych opowiadań, tradycji, mitologii i folkloru [...], tworząc materiał do powstania apokryfów*¹. Jednym z motywów spisywania tekstów apokryficznych

¹ Apokryfy Nowego Testamentu. Ewangelie apokryficzne, część 1. Fragmenty – Narodzenie i dzieciństwo Maryi i Jezusa, red. M. STAROWIEYSKI, WAM, Kraków 2003, 33.

było „uzupełnienie” utworów kanonicznych, w których brakowało całych wielkich obszarów tematycznych budzących zainteresowanie ludzi w różnych epokach. Z ludzkiej ciekawości płynęły m.in. pytania wprost związane ze Świętą Rodziną z Nazaretu: *Kim była Maryja? Jakie było Jej pochodzenie i kres? Kim był św. Józef? Jakie było dzieciństwo Jezusa? Jak wyglądała ucieczka do Egiptu i co On tam porabiał? Jakie były okoliczności śmierci Józefa?*².

Może warto przypomnieć, co przedstawiały księgi apokryficzne, czym karmiły wyobraźnię i pobożność. *Protoewangelię Jakuba*, datowaną na drugą połowę II w., otwiera opis cudownych wydarzeń towarzyszących narodzinom Maryi: Bóg wysłuchuje modlitw bezdzietnych Joachima i Anny, co obwieszcza im przez Anioła Pańskiego; trzyletnia Maryja zostaje oddana na służbę do Świątyni jerozolimskiej, którą kończy w wieku 12 lat. Wtedy wdowiec Józef – trzymający różdżkę, z której wyleciała gołąbka – staje się małżonkiem Maryi. *Protoewangelia Jakuba* kończy się rozbudowanym opisem zwiastowania, narodzin Jezusa (łącznie z weryfikacją dziewictwa Matki) i męczeńskiej śmierci Zachariasza³. *Ewangelia Pseudo-Mateusza* uzupełnia sceny dzieciństwa o cudowne szczegóły ucieczki do Egiptu (dzikie zwierzęta nie czynią krzywdy Jezusowi, palma sama się nachyla, by użyzyć głodnym swych owoców)⁴. Starożytny, pochodzący z II lub III w. apokryf *Dzieciństwo Pana* (zwane też *Ewangelią Dzieciństwa*) przytacza cuda dokonywane przez małego Jezusa (m.in. ożywił ulepione z gliny ptaszki, karał śmiercią dzieci, które nieopatrznie Go uderzyły, wskrzeszał zmarłych), ale pomagał też Józefowi w pracy stolarskiej⁵. *Ewangelia Dzieciństwa Ormiańska* do wymienionych wydarzeń dorzuca dość szczegółowy opis pobytu Świętej Rodziny w Egipcie, gdzie obecność „syna wielkiego króla” wywoływała sprzeciwy ze strony zwolenników pogańskiego kultu; przez jakiś czas Święta Rodzina przebywała w domu hebrajskiego księcia Eleazara, którego dziećmi byli Łazarz, Marta i Maria⁶. Napisana ok. 400 r. koptyjska *Legenda o Józefie Cieśli* koncentruje się na biografii św. Józefa: wspomina jego pierwsze małżeństwo i imiona jego dzieci, zaślubiny z Maryją, narodziny Jezusa oraz śmierć Józefa w wieku 111 lat w otoczeniu synów i córek⁷.

² TAMŻE, 36.

³ Zob. TAMŻE, 268-290.

⁴ Zob. TAMŻE, 312-316.

⁵ Zob. TAMŻE, 389-394.

⁶ Zob. TAMŻE, 442-496.

⁷ *Apokryfy Nowego Testamentu. Ewangelie apokryficzne, część 2. Św. Józef i św. Jan Chrzyciel. Męka i Zmartwychwstanie Jezusa. Wniebowzięcie Maryi*, red. M. STAROWIEYSKI, WAM, Kraków 2003, 564-574.

1. Ewangeliczne paradokumenty

Filmy inspirowane Ewangelią, cieszące się z reguły sporą popularnością widzów (m.in. dzięki okołoświątecznym projekcjom telewizyjnym), pełnią w świecie komunikacji audiowizualnej jedno z zadań apokryfów: próbują zaspokoić ciekawość, przedstawić – czasem w dosłowny sposób – relacje między Maryją⁸, Józefem i Jezusem.

Całościowymi ekranizacjami wybranej Ewangelii są *Ewangelia według świętego Mateusza* Piera Paola Pasoliniego (1964 r.), oparty na Łukaszej Ewangelii *Jezus* (reż. Peter Sykes, John Krish, 1979 r.) oraz zrealizowane przez Towarzystwa Biblijne *Żywot Jezusa według Mateusza Ewangelisty* (reż. Regardt van den Bergh, 1997 r.) i *Opowieść o Zbawicielu* (reż. Philippe Saville, 2003 r.), będąca odczytaniem czwartej Ewangelii (a zatem pomijająca dzieciństwo). Synoptyczne zestawienie tekstów można odnaleźć w ostatnim dziele Roberta Rosselliniego *Mesjasz* (1975 r.). Pozostałe najważniejsze filmowe biografie Jezusa posiłkują się również pozabiblijnymi treściami, wprowadzają fikcyjne postaci i wydarzenia: *Król królów* (reż. Nicholas Ray, 1961 r.), *Opowieść wszech czasów* (reż. George Stevens, 1965 r.), *Jezus z Nazaretu* (reż. Franco Zeffirelli, 1976 r.) czy *Jezus* (reż. Roger Young, 1999 r.), stanowiący część ambitnego telewizyjnego cyklu *Biblia*. Na uwagę zasługują także te filmy, które koncentrują się na wydarzeniach dzieciństwa. Są to *Narodziny* (reż. Bernard L. Kowalski, 1978 r.), *Dziecko imieniem Jezus* (reż. Franco Rossi, 1987-1988 r.), *Narodzenie* (reż. Catherine Hardwicke, 2006 r.), *Święta Rodzina* (reż. Raffaele Mertes, 2006 r.) oraz filmy, których pierwszoplanową bohaterką jest Maryja: *Maria z Nazaretu* (reż. Jean Delannoy, 1994 r.), *Maryja, córka swojego syna* (reż. Fabrizio Costa, 1999 r.) oraz *Maryja, Matka Jezusa* (reż. Kevin Connor, 1999 r.). W wielu pozostałych filmach – takich jak np. pełnometrażowa animacja *Jezus cudotwórca* (film znany jest też jako *Spotkanie ze Zbawicielem*, reż. Derek Hayes i Stanisław Sokołowski, 2000 r.) czy *Pasja* Mela Gibsona (2004 r.) – temat dzieciństwa pojawia się w retrospekcjach. W kilku filmach inspirowanych pośrednio Ewangelią (m.in. *Żywot Briana*, reż. Terry Jones, 1979 r. i *Jezus z Montrealu*, reż. Denys Arcand, 1989 r.) odniesienia do dzieciństwa Jezusa ukazane są w dość prowokacyjny dla chrześcijan sposób⁹.

⁸ Do tematyki wprowadza M. LIS, *Obraz Maryi w filmie religijnym*, w: *Całaś piękna jest Maryjo. Mariologia na drogach piękna*, red. G.M. BARTOSIK, J. KARBOWNIK, PTM, Częstochowa 2009, 105-111.

⁹ Wszystkie wskazane tu filmy zostały omówione w: *Światowa encyklopedia filmu religijnego*, red. M. LIS, A. GARBICZ, Biały Kruk, Kraków 2007. Większość z nich była wyświetlana w Polsce przez różne stacje telewizyjne, część ukazała się w ostatnich latach na DVD.

Rygorystycznie do tekstu Ewangelii podszedł P.P. Pasolini: jego czarno-biały film posługuje się pewnymi skrótami, pomija m.in. genealogię, część mów i cudów Jezusa, jednak dochowuje wierności zapisowi św. Mateusza. Scena otwierająca, rozgrywana w milczeniu (zgodnie z Ewangelią, która nie przekazuje żadnego słowa Józefa), w niemal całkowitej ciszy, przedstawia dramat dwojga ludzi. Dojrzały już mężczyzna spogląda ze smutkiem na młodą brzemienną dziewczynę i opuszcza biedne wiejskie domostwo. Pierwsze rozbrzmiewające w filmie słowa wypowiada dopiero anioł objawiający się we śnie: *Józefie, Synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki, albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus. On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów* (por. Mt 1, 20-21). Józef wraca do Maryi, ich twarze rozjaśnia uśmiech. Kolejno następuje sekwencja odwiedzin trzech Mędrców ze Wschodu u Heroda i pokłon oddany Maryi, trzymającej na rękach Niemowlę, dumnej ze swego macierzyństwa. Na chwilę powierza Dziecko klęczącym przed nią Mędrcom, czemu w milczeniu przygląda się Józef – i otaczający ich zwykli ludzie, matki i dzieci. Anioł – ten sam, który polecił Józefowi powrót do Maryi – bez słów wyprowadza Mędrców inną drogą, a objawiając się Józefowi – śpiącemu w izdebce z Dzieckiem i Matką – nakazuje im ucieczkę do Egiptu. Sekwencja rzezi niemowląt i śmierci Heroda stapia się narracyjnie w jedną całość. Kolejne anielskie objawienie nakazuje powrót do ziemi Izraela. Pasolini kończy sekwencję dzieciństwa rodzinną sceną, odwołującą się do doświadczeń każdego rodzica, obdarzającego miłością swoje dziecko: bawiący się kilkuletni Jezus idzie w stronę otwartych ramion nachylnego ojca, który bierze go na ręce. Maryja przygląda się temu z uśmiechem.

W zupełnie innym stylu został zrealizowany *Jezus* (1979 r.), będący raczej ilustracją tekstu Łukaszowej Ewangelii, fotografowanej w sugestywnie autentycznej scenografii. Króciutkie epizody następują szybko po sobie: scena Zwiastowania, odwiedziny Maryi u Elżbiety, podróż do Betlejem, narodziny Jezusa i towarzyszące mu cuda, w końcu odnalezienie zagubionego w jerozolimskiej świątyni 12-letniego Jezusa. Józef wyjaśnia słuchającym nauczycielom: *On jest z Nazaretu, sądziliśmy, że wyruszył z nami. Wybaczcie mu śmiałość*. Te epizody – od Zwiastowania do powrotu do Nazaretu – zajmują w filmie jedynie nieco ponad 5 minut: zbyt mało, by móc pokazać, czym jest Święta Rodzina. Józef jest zaledwie opiekunem, towarzyszem Maryi i Jezusa. Tej obcości nie przełamuje nawet zdanie skierowane do 12-lątka: *Ojciec Twój i ja szukaliśmy Ciebie...*

Żywot Jezusa według Mateusza Ewangelisty (1997 r.) to staranna wizualna rekonstrukcja ewangelicznej opowieści, której narratorem jest wprost ewangelista Mateusz (ułatwieniem dla widza, który chce śledzić tekst biblijny, jest pojawiający się na ekranie numer rozdziału i wersetu). W filmie wyraźnie zasugerowana jest miłość Józefa do Maryi, dramatycznie ukazane jest Jej odrzucenie przez Małżonka i interwencja anioła. Maryja i Józef wydają się być zwyczajnym małżeństwem – Ewangelista przypomina, że Józef *nie zbliżał się do Niej, aż porodziła Syna, któremu nadał imię Jezus* (Mt 1, 25), zaś film nie pozostawia złudzeń: małżonkowie śpią razem, na jednym posłaniu.

2. Iluzja fantazji

Król królów (1961 r.), typowo hollywoodzka produkcja, przedstawia Józefa jako człowieka zatroskanego o ciężarną żonę: prowadzi dosiadanego przez Nią osła do Betlejem, troszczy się o schronienie, a gdy trzej Mędrcy na wielbłądach – wymienieni z imienia – oddają pokłon i składają dary, przygląda się w zamyśleniu. Łukaszowa część filmu ustępuje narracji inspirowanej przez św. Mateusza, gdy Maryję, śpiącą w stajni z Dzieciątkiem, budzi Józef i relacjonuje Jej słowa „głosu we śnie”, który nakazuje im wyjazd. Komentator spoza kadru informuje o ucieczce do Egiptu i powrocie cieśli Józefa z Rodziną do Nazaretu, gdzie przeżyli 12 lat. Wyraźnie niepokojący ton wraca wraz z pojawieniem się rzymskiego żołnierza weryfikującego spisy podatkowe: mimo że obok stoi Józef, Maryja wyjaśnia, iż Jezus jest Jej (a nie: ich) synem, a urodził się w Betlejem. Rzymianin zwraca uwagę na tę nazwę, lecz powstrzymuje się przed dalszymi pytaniami. Komentator dodaje: *tak oto rodzina Józefa żyła w zapomnieniu*. Gdy po dwudziestu latach Jan Chrzciciel poszukuje Jezusa, zastaje Maryję samą w domu. Film nie wyjaśnia, co stało się z Józefem.

Opowieść wszech czasów (1965 r.) rozgrywana w amerykańskich plenerach, dość powierzchownie traktuje losy Świętej Rodziny, koncentrując się głównie na politycznych konsekwencjach rzymskiej okupacji i okrucieństw Heroda. Niemal niezauważony Józef prowadzi osiołka z Maryją i dzieckiem do Egiptu, gdzie dowiaduje się o śmierci Heroda; gdy wracają, napotykają ślady okrucieństw popełnianych przez władzę. Podobnie jak w *Królu królów*, Święta Rodzina jest pokazana epizodycznie: autorzy filmu są bardziej zainteresowani Rzymianami, Herodem i niesprawiedliwościami doznawanymi przez uciskany lud oczekujący wyzwolenia.

Jezus z Nazaretu (1976 r.) to najdłuższa z ekranowych adaptacji Ewangelii: pełna wersja filmu trwa 390 minut, nie dziwi więc, że F. Zeffirelli zdecydował się na ukazanie wielu szczegółów pominiętych przez pozostałych twórców. Są tu m.in. zaręczyny Maryi i Józefa z błogosławieństwem rabina, poprzedzające Zwiastowanie, po którym Maryja opuszcza rodzinny dom i wybiera się do Elżbiety. Gdy Józef odkrywa ciążę poślubionej sobie Maryi, szuka u rabina takiego sposobu oddalenia Jej, by Maryi publicznie nie pohańbić. Ostatecznie, po Bożej interwencji, dochodzi do ślubu. Oboje udają się na zarządzony spis ludności (równolegle realizowany jest wątek podróży Mędrców prowadzonych przez gwiazdę). Opiekuńczy Józef towarzyszy Maryi podczas bólów rodzenia (czego nie pokazywały opisane wcześniej filmy) i jako pierwszy bierze w ramiona Dziecię. Oboje przyjmują pokłon pasterzy, później – Mędrców, którzy polecają Józefowi i Maryi ucieczkę do Egiptu, aż do niechybnej śmierci Heroda. Gdy w Betlejem dochodzi do masakry, Święta Rodzina bezpiecznie wędruje do Egiptu. Po śmierci tyrana wracają do Nazaretu, gdzie po kilku latach Jezus zostaje uroczystie wprowadzony do wspólnoty wiary (*bar micwa*). Gdy po chrzcie w Jordanie dorosły już Jezus wraca do Nazaretu, Maryja ubrana jest na czarno: zapewne na znak wdowiej żałoby.

Jako „największą rodzinną opowieść wszech czasów” o Mężczyźnie, Kobiecie i Dziecku, które odmieniło świat, zapowiadali twórcy filmu *Narodziny* (1978 r.). Miłość Maryi i Józefa została tu ukazana dość szczegółowo, od decyzji o małżeństwie, poprzez mające trwać przez rok narzeczeństwo, aż po przygotowania do wspólnego życia. Wydarzeniem zwrotnym staje się Zwiastowanie. Józef, słysząc o poczęciu Dziecka, wątpi w prawdziwość słów o aniele, stopniowo jednak zaczyna wierzyć Narzeczonej. Dziecko, którego narodziny zapowiadają gwiazdy, jest poszukiwane przez wysłanników Heroda, a Jego odnalezieniu ma służyć spis ludności. Józef z Maryją mimo niebezpieczeństw docierają do Betlejem, gdzie Dziecięciu składają hołd nie tylko trzej królowie, lecz i wysłannicy Heroda.

Dość wyjątkowy okazuje się *Jezus* (1999 r.): ta dwuodcinkowa telewizyjna biografia nie idzie w ślady filmów trzymających się ściśle chronologii zapisanych w Ewangelii wydarzeń. Narracja rozpoczyna się od pokazania dorosłego już Jezusa, który pracuje jako cieśla wraz ze swoim ojcem, Józefem, zaś Maria z Betanii, siostra Łazarza, obdarza Go pełnym nadziei uczuciem. Film, choć respektuje teksty źródłowe, jest zrealizowany w nowoczesny sposób, podkreślając m.in. znaczenie osobistych relacji między bohaterami: Józef wspomina zapach chleba wypiekanego przez Maryję, dla Jezusa śmierć Józefa, przybranego ojca, staje się dramatycznym

wydarzeniem. O ile dzieciństwo jest ukazane przez wspomnienia Maryi, o tyle w przemyślany sposób zarysowane są więzi Matki i Syna także podczas wydarzeń pasyjnych: Maryja znajduje się pośród uczniów również w poranek pierwszego dnia tygodnia. Gdy Zmartwychwstały ukazuje się zebrany w Wieczerniku, jako pierwszy podchodzi i przyklęka przy Chrystusie Maryja z Janem: testament z krzyża dotyczący przecież Matki znajduje tu swoje głębokie dopełnienie.

Mimo objęcia filmową narracją ostatnich wydarzeń z ziemskiego życia Jezusa (od modlitwy w ogrodzie oliwnym do śmierci na krzyżu), także *Pasja* (2004 r.) okazuje się filmem, w którym rodzinna więź między Maryją a Jezusem jest wyjątkowo ważna. Są tu przecież pogodne, wręcz żartobliwe retrospekcje (obok wspomnienia płaczu wywracającego się Dziecka jest i wątpliwość Maryi, czy wykonany przez Jezusa stół na wysokich nogach komuś się przyda), jednak szczególnie wyraziście więź miłości odsłania się podczas Męki: Matka zdaje się słyszeć „cierpienie” uwięzionego Syna, podąża za Nim drogą krzyżową, nie opuszcza Go podczas konania. Ograniczenie tego filmu wyłącznie do tematyki krwawego realizmu wynika chyba z niedostrzeżenia znaczenia głębokich ludzkich więzi, m.in. towarzyszenia Synowi, poruszająco dopracowanego w wielkiej roli Mai Morgenstern. Portretowanie Świętej Rodziny ograniczone do filmowania tylko wydarzeń dzieciństwa byłoby przecież sprowadzeniem Ewangelii do słodkiej bajki o niezwykłym Dziecku, skutecznie pokonującym groźnych przeciwników.

Niestety, legenda i apokryficzna bajkowość przeważają w filmach, które próbują przedstawić lata dzieciństwa Jezusa spędzone z rodzicami w Egipcie i po powrocie do ojczyzny. Te wydarzenia rekonstruują m.in. twórcy telewizyjnych filmów *Dziecko imieniem Jezus* (reż. F. Rossi; trzy części powstały w latach 1987-1988) i *Święta Rodzina* (reż. R. Mertes, 2006 r.).

Dziecko imieniem Jezus to niemal nieustanna ucieczka i unikanie niebezpieczeństw: Święta Rodzina, uciekając przed Herodem, chroni się w przygranicznej egipskiej wiosce. Gdy mija 7 lat, Herod co prawda nie żyje, lecz astrolog króla, Sefir, przeczuwa, że Dziecko uniknęło śmierci. Maryja, Józef i Jezus muszą dalej uciekać. W Aleksandrii chłopiec uczy się pomagać Józefowi w pracy, doznaje wizji wydarzeń ze swojego przyszłego, dorosłego życia. Podczas święta namiotów dokonuje rozmnożenia ryb, swojego pierwszego cudu. Po powrocie do ojczyzny Józef towarzyszy Synowi w drodze do Jerozolimy, gdzie będzie mógł się uczyć. Jezus tęskni za Mamą, staje jednak wobec tajemnicy swojego przeznaczenia, gdyż nachodzą Go wizje Pasji. Mateuszowa informacja o ucieczce do Egiptu została w scenariuszu obudowana odniesieniami

do apokryficznych tekstów, podobnie jak w kilku filmach ukazujących Ewangelię z perspektywy Rodziców Jezusa: *Maryja, córka swojego syna* (1999 r.) i *Józef z Nazaretu* (reż. Raffaele Mertes, 1999 r.).

Już samym tytułem zarysowuje swoją tematykę dwuczęściowy telewizyjny film *Święta Rodzina*. Jest to kolejna opowieść o życiu Maryi, Józefa i Jezusa, opierająca się w znacznej mierze nie na treściach znanych z Ewangelii, lecz na apokryfach. Józef jest wdowcem z trójką dzieci, lecz to najstarszy z jego synów zakochuje się w Maryi i chciałby Ją poślubić. Gdy Józef zostaje mężem Marii, która – jak się okazuje – spodziewa się Dziecka, nie odrzuca Jej nie tylko dlatego, że słucha głosu anioła, lecz i z powodu oporu osła, choć zapewne nakazuje mu to też zwykła ludzka dobroć: Józef jest bardzo opiekuńczy dla swoich bliskich. Po narodzinach uciekają do Egiptu, gdzie Jezus już jako Dziecko jest świadom swej Boskiej natury i dokonuje pierwszych cudów (m.in. ratuje życie swej rówieśniczce Magdalenie). Po latach wracają do ojczyzny. Tajemnica łącząca Maryję z Synem – wybór dokonany przez Boga – najwyraźniej przerasta Józefa, który wolałby mieć bardziej „ludzką” rodzinę, choć sam film, wypełniający luki narracyjne apokryfami, tworcami fantazji i niepotrzebnego psychologizowania, proponuje dość niespodziewaną zmysłowość raczej współczesnej (i to włoskiej) rodziny, mogącą drażnić widzów. Niełatwa jest też więź między Jezusem a Józefem, który skarży się, że nigdy nie usłyszał od Syna słowa „ojciec”. Gdy wkrótce, po powrocie ze świątecznej pielgrzymki do Jerozolimy umiera (z powodu choroby, a nie starości), po raz pierwszy usłyszy od dwunastoletniego Jezusa wyznanie miłości Syna do ojca: „Kocham cię, tato”.

Fantazja twórców idzie znacznie dalej w *Ogrody Raju* (reż. Alessandro d'Alatri, 1997 r.). To przykład filmu, który próbuje rekonstruować nie tylko niedowierzanie Josefa, wdowca z trzema synami, na wiadomość o ciąży Maryam i wydarzenia z dzieciństwa Jeoshuy, ale także jego podróży na Wschód i pobyt we wspólnocie esseńczyków w Qumran¹⁰.

3. Nie tylko prowokacje

Na marginesie należy również odnotować kilka filmów, które w prowokujący sposób podchodzą do Świętej Rodziny. Zrealizowany w 1979 r. *Żywot Briana*, wyśmiewający nie tyle Ewangelię, co sposoby jej filmowych prezentacji oraz poprawność polityczną, którą próbują

¹⁰ Zob. A. D'ALATRI, M. SILVERA, *Attraversando i Giardini dell'Eden*, Piacenza, Frassinelli 1998.

zabezpieczać się liczne instytucje społeczne, jest opowieścią o życiu fikcyjnego Briana, którego losy przeplatają się z losami Jezusa. Początek filmu, stylizowany wizualnie i muzycznie na wielką hollywoodzką (i kiczowatą) opowieść o narodzinach Jezusa, szybko odsłania drażniącą ironię: trzej Mędrcy, po złożeniu darów niewłaściwemu dziecku (Brianowi i jego prymitywnej matce) odnajdują tuż obok prawdziwą Świętą Rodzinę. Kadr przypomina kolorową bożonarodzeniową kartkę, utrwała zatem lukrowany stereotyp.

Znacznie bardziej obrazoburczy w odniesieniu do Świętej Rodziny jest skądinąd ciekawy teologicznie kanadyjski *Jezus z Montrealu* (1989 r.). Treścią dziejącej się we współczesnym Montrealu akcji są przygotowania do wystawienia odnowionego spektaklu pasyjnego: to w nim padają słowa, które są *de facto* odrzuceniem Świętej Rodziny, gdyż Jezus miałby być Synem rzymskiego legionisty Pantery (a nie „Partenos”, czyli Dziewicy)¹¹.

Być może dla niejednego widza bolesną prowokacją był bunt ojca w *Dekalogu, jeden* (1988 r.) Krzysztofa Kieślowskiego: w finale filmu, po utonięciu dziesięcioletniego synka, ojciec wchodzi do pustego kościoła, burzy prowizoryczny ceglany ołtarz, a krople z wywróconej świecy, kapiąc na ikonę Matki Bożej Częstochowskiej, zastygają niczym łzy na jej policzku. Ta scena w filmie o porywającej teologicznej głębi przenosi widza na Golgotę: co prawda Maryja na obrazie trzyma Dzieciątko, ale doświadczywszy śmierci własnego Syna, potrafi okazać swoje współczucie ojcu, który właśnie utracił dziecko¹².

Analogii między Świętą Rodziną a bohaterami filmów można dostrzec więcej. Religijna interpretacja westernu *Jeździec znikąd* (reż. George Stevens, 1953 r.) pozwala na wskazanie w rodzinie Starrettów odniesień do Świętej Rodziny, m.in. w doborze ich imion: Joe to Józef, jego żona Marion to Maria, a synek Joey to Jezus. Chrześcijańska symbolika rozpoznawalna jest i w polskim dramacie *Smak wody* (reż. Leszek Wosiewicz, 1980 r.), opowieści o małżeństwie Józefa i Marii. Gdy Maria dowiaduje się, że jest w ciąży – późnej zagrażającej życiu – mimo oporu męża chce urodzić dziecko.

¹¹ Źródła tej antychrześcijańskiej legendy wyjaśniają R. MACK, C. RAMSPERGER, D. VOLPERT, *Jesus – Neue Aspekte der Christologie. Der Spielfilm „Jesus von Montreal” im Unterricht*, Stuttgart, Calwer 1997, 63.

¹² Bardziej szczegółową analizę tej sekwencji przedstawia M. LIS, *Figury Chrystusa w „Dekalogu” Krzysztofa Kieślowskiego*, WT UO, Opole 2007, 65-69.

W wydanej przed kilku laty książce, której autorzy jako przedłużenie rozważań nad treścią niedzielnych i świątecznych czytań mszalnych proponują popularne filmy fabularne, w okresie Bożego Narodzenia nie znajdziemy żadnej ekranizacji Ewangelii. Są za to tytuły zaskakujące: animowany disneyowski *Król Lew* (Roger Allers, Rob Minkoff, 1982 r.) służy jako komentarz do czytań Pasterki, czytania mszy bożonarodzeniowych odsyłają do hollywoodzkiego klasyka *Wspaniałe życie* (reż. Frank Capra, 1947 r.) i filmu sciencefiction *E.T.* (reż. Steven Spielberg, 1982 r.), zaś *Family Man* (reż. Brett Ratner, 2000 r.) jest punktem wyjścia dla refleksji nad świętem Świętej Rodziny. Podobieństwo między św. Józefem a Jackiem, bohaterem tego filmu, polega na gotowości poddania własnych planów na życie – miłości, będącej darem – i niewiadomą¹³.

Ekranowa ilustracja historii ewangelicznej, rekonstruuje apokryficzne wątki i zatrzymująca się na cudownościowych aspektach jest niewystarczająca: *sacrum* przekracza immanentną rzeczywistość człowieka, zatem nie da się go wprost pokazać: można jednak podjąć wysiłek przywoływania czy sugerowania transcendencji¹⁴. Niestety, autorzy filmów biblijnych (i tych wspieranych apokryfami) zbyt często o tym zapominają, na pierwszy plan wysuwając niezwykłość Zwiastowania, niepokój Józefa, przeczuwającego zdradę Maryi, czy przygodowo-batalistyczny dramatyzm ucieczki przed Herodem. Co zatem należałoby powiedzieć w filmach o Rodzinie Jezusa – oczekiwanego, dorastającego czy dorosłego? Brakuje wciąż dzieła, którego twórcy potrafiliby uchwycić to, co najistotniejsze: Tajemnicę tej Miłości, która dotknęła i przemieniła ludzkie relacje i oczekiwania Maryi i Józefa, dzięki którym Jezus, *Słowo, które stało się Ciałem* (J 1, 14), mógł mieć prawdziwą Rodzinę, ludzką i świętą.

Ks. dr hab. Marek Lis

Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego (Opole)

ul. Słowackiego 9/1

PL - 45-364 Opole

e-mail: marek.lis@uni.opole.pl

¹³ P. MALONE, R. PACATTE, *Ewangelia w Hollywood. Komentarz filmowy do czytań niedzielnych – rok A*, Edycja Św. Pawła, Częstochowa 2004, 18-33.

¹⁴ M. MARCZAK, *Poetyka filmu religijnego*, Arcana, Kraków 2000, 25-27.

La Santa Famiglia di Nazareth nei film

(Riassunto)

Una delle difficoltà che i registi incontrano nel raccontare l'infanzia di Gesù è una limitata informazione sulla storia della Santa Famiglia. I vangeli sinottici trasmettono solo alcune informazioni riguardo gli anni della vita di Gesù Bambino.

L'autore fa una breve rassegna dei film nei quali si trovano le immagini sulla vita della Santa Famiglia.